



UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
INSTYTUT SZTUK AUDIOWIZUALNYCH

30-348 Kraków, ul. Prof. Stanisława Łojasiewicza 4

Tel: +48 12 664 55 67 Fax: +48 12 664 58 53

Kraków, 2.09.2012

Dr hab. Małgorzata Radkiewicz

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Samuela Nowaka: *Media a tożsamość gejowska*

Rozprawa pana mgr Samuela Nowaka jest oryginalną propozycją na obszarze badań nad tożsamością oraz mediami. Jej tytuł, oszczędny i konkretny, wskazuje na precyzyjnie określony obszar badawczy, którego wybór został poddyktowany, jak wyjaśnia autor we wstępie, osobistym doświadczeniem zmian społecznych i kulturowych – oraz medialnych – w odniesieniu do tożsamości gejowskiej. Precyzyjne sformułowanie badanego problemu świadczy o konkretnych zainteresowaniach i pasji, z jaką Autor przystąpił do jego opracowywania. Jednak jednocześnie może budzić obawy czy takie ograniczenie nie jest zbyt wąskie w podejściu do mienormatywnej tożsamości płciowej, jeśli chce się uchwycić złożoność składających się za nią procesów, a tym bardziej relacji medialnych, w jakie jest ona uwikłana.

Pan mgr Nowak stara się rozwiązać podobne obawy czytelnika, wyjaśniając na str. 61, że jego celem jest stworzenie „monografii tematu”, która, jego zdaniem, jest o tyle uzasadniona, iż nie niesie ze sobą ograniczeń monograficznego opisu, cytując, tj. autora, teoretyka, twórcy”. Można by w tym miejscu polemizować czy charakter monograficznej dysertacji aż tak bardzo zmienia się w przypadku analizy jednego zagadnienia, od analizowania jednego teoretyka – zwłaszcza, że można tego rodzaju pracę przygotować w sposób erudytyjny, czyniąc z niej wielowątkowe i kompleksowe opracowanie czegoś więcej, niż jednostkowa kariera naukowa i związany z nią dorobek intelektualny. Bez wątpienia jest Autor przekonujący, gdy pisze, iż, cytując ze str. 61, „rozprawa ma dowieść uniejętności budowania i posługiwania się warszatem naukowym”, więc będzie się starał wykazać posiadaniem tego rodzaju kompetencji. A pole do popisu zapowiada się ogromne, biorąc pod uwagę, że na tej

samej stronie mgr Nowak określiła cel swoich rozważań wokół tożsamości gejowskiej, wyrażając przekonanie, że projekt taki ma sens, a jego efekty, „mogą wzbogacić rodzime badania [...] o nowe konteksty; być kontapozycją dla teorii, które zdążyły już się zadomowić w polskiej humanistyce

Ponadto pisze on, że chciałby „dowieść pewnej intelektualnej ciągłości pomiędzy pozornie skonfliktowanymi dyscyplinami – *queer theory* oraz *lesbian and gay studies*.” Nie wiem dlaczego używa przy tym angielskich określeń, bowiem na obszarach refleksji anglojęzycznej, tego rodzaju ciągłości nie trzeba wykazywać, bo, mimo konfliktów, stale ona istnieje. Jeśli więc odwołuje się tu Autor do rodzimej sytuacji, warto używać polskich nazw, które przecież zostają w pracy już na początku wprowadzone – chodzi więc także o konsekwencję. Wracając do programu badawczego mgr Samuela Nowaka, to jest on niezwykle ambiny, tak jeśli chodzi o aspiracje do monograficznego, a więc wieloaspektowego ujęcia interesującej go kwestii, ale też chęć znaczącego zaistnienia ze swoim dorobkiem w środowisku naukowym.

Do sprostania tak precyzyjnie określonym wyzwaniom mgr Nowak przystępuje z bogatym doświadczeniem osoby, śledzącej jako „świadek i uczestnik” (str. 5) społeczne zmiany i wydarzenia związane z obecnością i funkcjonowaniem gejów w Polsce. Tego rodzaju perspektywa – badacza osobiście zaangażowanego i aktywnego, w dodatku o kompetencjach analitycznych – również tłumaczy koncepcję całości pracy, w której, co zostaje podkreślone, nie chodzi o przeprowadzenie „studium reprezentacji” tożsamości gejowskiej. Celem jest bowiem zbadanie je obecności – i z związanych z nią relacji - w sferze medialnej oraz w przestrzeni kultury popularnej. Autora interesuje zwłaszcza złożona i wielokierunkowa relacja między różnymi mediami, a sposobami, po pierwsze, artykulacji w nich/ poprzez nie tożsamości polskich gejów, po drugie, zaistnienia medialnego gejów na forum społecznym.

Praca mgr Nowaka, o rozbudowanej części teoretycznej i analitycznej, rozpoczyna się od wstępu, o „bardziej osobistym charakterze”, w którym mówi on o swojej fascynacji brytyjskimi studiami kulturowymi. Autor dostrzega w nich źródło przydatnych narzędzi i inspiracji, a ponadto ogromny potencjał intelektualny, którego, jego zdaniem, nie docenia polskie środowisko akademickie, nie potrafiące słuchać się nawzajem, weryfikować swoich ustaleń i uczyć się od siebie.

Wydaje mi się, że akurat klasycy z Birmingham cieszą się popularnością wśród polskich badaczy, choć na pewno nie wszystkie nazwiska i koncepcje są znane i wykorzystywane w tym samym stopniu. Co do atomizacji środowiska naukowego w Polsce, to zawsze można ją potraktować jako otwarcie pola dla indywidualnych dokonań oraz wzmocnienie własnego

poczucia niezależności, niepowtarzalności własnych badań, zyskujących wręcz prekursorski charakter. A bibliografia pracy świadczy o autentycznym zainteresowaniu dorobkiem brytyjskich autorów i o zbadaniu prac oryginalnych, ale w Polsce mało znanych, jak na przykład książki Richarda Dyera – tu zajmujące aż siedem pozycji na liście.

Drugą metodologią, po którą sięga Pan mgr Nowak, są studia gejowsko-lesbijskie, które, jego zdaniem, „nie mają dobrej opinii w polskim obiegu akademickim”. Istotnie nie są one często stosowane, ale czy na pewno z powodu „złej opinii”? Trudno byłoby je często wykorzystywać w polskim filmoznawstwie w odniesieniu do rodzimej kinematografii, marginalizującej kwestie nienormatywnej seksualności lub poddającej je konwencjonalizacji. Zauważona przez Autora fascynacja polskich akademików teorią queer, jego zdaniem faworyzowaną choć często wąsko poznawaną i interpretowaną, w wielu przypadkach wynika z jej aplikowalności na wielu obszarach. I niekoniecznie musi to oznaczać zaniknięcie na Judith Butler. Na przykład u Judith Halberstam, w jej książce *Queer Art soF Failure*, znajdują się liczne i znaczące nawiązania do Stuarta Halla. Teoretyczka wykorzystuje jego prace do przeformułowania koncepcji *low theory* – „niskiej teorii”, dostarczającej jej narzędzi do badania wielu ciekawych zjawisk właśnie z obszaru kultury popularnej, z której czerpie przykłady rekonstrukcji nienormatywnej tożsamości.

Również, tak w Polsce „zużyta”, teoria queer, może się okazać inspirująca, z czego mgr Nowak zdaje sobie doskonale sprawę, sięgając po jej dorobek w swojej strategii „twórczej obrony”, a nie ataku, jak podkreśla we wstępie. Istotnie „obronność” wyraża się nie tylko w formułowaniu argumentów przeciwko różnym stanowiskom – feminizmowi, studiom gender „nie lubiącym albo nie rozumiejącym” (s. 8) kultury popularnej – ale też gotowości podjęcia dyskusji oraz otwartości na krytykę. W zakończeniu Autor przyznaje, że jego zdaniem, humanistyka nie powinna mieć charakteru dialogu, bowiem spór jest o wiele bardziej konstruktywny. Dodaje również, że ma to być pole negocjacji, rodzi się więc pytanie jak więc je prowadzić bez nawet tylko elementów dialogu? W każdym razie mgr Nowak słusznie podkreśla, że jak pokazują brytyjskie studia kulturowe, istnieje konieczność niestannej weryfikacji własnych badań. Sam zresztą to skrupulatnie robi krytycznie analizując własny tekst o serialu *Magda M.* Robi to rzetelnie i za pomocą ciekawych argumentów, odsłaniających nieuchronną kontekstualność każdej przeprowadzanej interpretacji. Warto może jednak pamiętać o zagrożeniu, jakie rodzi związana z autokrytycznym koncentracja na swoich wcześniejszych dokonaniach. Można się niebezpiecznie zbliżyć do napiętnowanych

we wstępie autorów, którzy „zwykle nie kwapią się do lektury innych tekstów niż własne.” (str. 6).

Rozbudowana, przejrzysta struktura rozprawy doktorskiej Pana mgr Nowaka pokazuje, że z pasją badawczą i autentycznym zainteresowaniem przeprowadził on analizę wybranych zjawisk medialnych, uznanych za najlepszą i najpełniejszą ilustrację relacji między tożsamością gejowską a polskimi mediami. Wnikliwe analizy, zamieszczone w części III zostały poprzedzone rozdziałami prezentującymi badania nad tożsamością, zarówno na obszarze brytyjskich studiów kulturowych, jak i studiów gejowsko-lesbjskich, teorii queer, socjologii późnej nowoczesności. Wnikliwa lektura tekstów wielu badaczy pozwala Autorowi stworzyć pojęciową bazę, dostarczającą mu narzędzi do przeprowadzenia dalszych analiz. Część pierwsza pokazuje, że fascynacja szkołą z Birmingham i zainteresowanie studiami gejowsko-lesbjskimi, pozwalają mu ze swobodą poruszać się po różnych tekstach i przetwarzać poznane koncepcje w oryginalny warsztat badawczy. O dogłębnej znajomości dorobku brytyjskiego świadczą rozdziały, w których zostaje on zaprezentowany w dwóch perspektywach: diachronicznej, porządkującej i uwyppuklającej wewnętrzną dynamikę studiów kulturowych, oraz synchronicznej, prezentującej modele badań nad tożsamością.

Wyrażnie podkreśla się tu fakt, że przekształcenia i weryfikacje brytyjskiej refleksji to rezultat debaty tożsamościowej, nieodzownej w istnieniu i (prze)formułowywaniu idei kulturoznawstwa. A, jak zauważa mgr Nowak, polskie kulturoznawstwo ma z tym kłopoty, co zresztą pojawia się w obserwacjach wielu przedstawicieli polskiej nauki. Może więc, za pośrednictwem między innymi tej pracy, bliższe poznanie niuansów brytyjskiej szkoły, mogłoby dostarczyć środowisku konstruktywnej inspiracji.

W argumentacji na rzecz wykorzystania studiów gejowsko-lesbjskich mgr Nowak zaznacza, że kluczowy jest dla niego ich związek ze studiami kulturowymi, ukazany poprzez odwołania do konkretnych teoretyków i postaw. Zabrakło mi w tym momencie zaznaczenia, że podobnie wygląda ten związek w przypadku studiów feministycznych, a wzajemna, dwukierunkowa relacja tych dyscyplin widoczna jest na przykład w tekstach Charlotte Brunsdon, o której w rozprawie również się wspomina.

Drugim wątkiem, którego brak odczuwam w związku z wykorzystaniem studiów gejowsko-lesbjskich, jest brak komentarza do dyskusji wokół miejsca, jakie w nich zajmują studia wyłącznie nad lesbijnością. Czytając pracę ma się wrażenie, że studia gejowsko-lesbjskie to spójna i komplementarna dziedzina, a tymczasem choćby teksty Teresy de Lauretis pokazują, że toczą się w jej obrębie liczne dyskusje i spory. A na przykład w odniesieniu do badań nad

kinem queer często pojawia się zarzut, że wobec tego zjawiska zastosowano automatycznie niemal narzędzia związane wyłącznie z perspektywą gejowską. Brak miejsca poświęconego perspektywie lesbijskiej – nawet w ograniczonym zakresie – jest o tyle widoczny, że w całej rozprawie konsekwentnie pojawiają się „studia gejowsko-lesbijskie”, tymczasem drugi człon nikt nie w refleksji – ciekawej i oczywiście uzasadnionej tematem – poświęconej tożsamości gejowskiej. Ponadto w niektórych miejscach pojawia się zapis „studia LGBT”, co jeszcze bardziej komplikuje kwestię nienormatywnej tożsamości seksualnej, wprowadzając osoby biseksualne i transseksualne. O nich również się w pracy nie wspomina.

Jednym z najciekawszych, moim zdaniem, teoretycznych rozdziałów pracy poświęcony został ukazaniu kwestii tożsamości i seksualności w świetle badań nad mediami. Obok wspomnianego już Richarda Dyera, którego niezwykle wnikliwe studia nad kinem klasycznym dostarczają nowego oglądu Hollywoodzkich obrazów, pojawia się w nich między innymi dorobek Jane Arthurs. Łączy ona w swoich pracach perspektywę medialną i kulturoznawczą, pragnąc wyjść poza, jak to określa „normatywne ujęcie” seksualności w mediach, proponując w jego miejsce badanie dyskursów seksualności w różnych gatunkach medialnych, z uwzględnieniem kontekstów politycznych i społecznych. Jednym z uwarunkowań jest również struktura instytucji medialnych, zreformowana w Wielkiej Brytanii w latach osiemdziesiątych. Mgr Nowak omawia zmiany, jakie zaszły w brytyjskiej telewizji po stworzeniu Chanel 4, będącym w pierwszym okresie najbardziej otwartą i „nienormatywną” stacją. Jej znaczenie dla rozwoju kina wielokulturowego i queerowego (gejowskiego) jest ogromne, szkoda więc, że poświęcono mu tylko kilka zdań. Tymczasem wspomniane filmy Issaca Julienia, Stephena Frearsa – warto podać ich tytuły i rok realizacji – powstały jako głos w dyskusji na temat tożsamości w czasach „mrocznego thatcheryzmu” jak pisał Derek Jarman. I odnosiły się one do tożsamości rozumianej tak, jak opisuje to mgr Nowak na początku rozprawy, w jej ujęciu etnicznym, rasowym, społecznym i seksualnym czy genderowym. Utwory takie jak *Młodzi czarni zbuntowani* Juliana, czy wspomniana *Moja piękna pralnia* (1985) Frearsa, wg scenariusza Hanifa Kureishi, odegrały ogromne znaczenie w kulturze popularnej – telewizyjnej i kinowej (studyniej), bowiem weszły na rynek w różnych systemach dystrybucji. Pisząc o tym fragmencie brytyjskiej telewizji warto podać tytuł znacznie późniejszej, bo z 1993 roku produkcji BBC *Buddha of Suburbia* po polsku – *Budda z przedmieścia*, bowiem film Rogera Michella był pokazywany w polskiej telewizji, po polsku ukazał się również pierwowzór literacki, pod tym samym tytułem, autorstwa Kureishi, jak zresztą i inne jego książki.

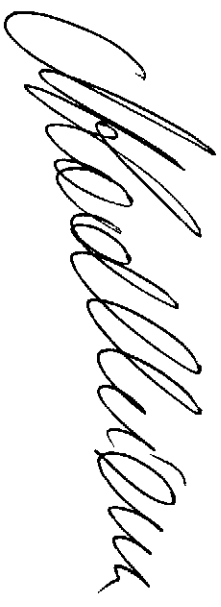
Część analityczna pracy pokazuje, że mgr Nowak swoje fascynacje teoretyczne potrafi wykorzystać do stworzenia oryginalnych, bardzo rozbudowanych analiz zjawisk medialnych, które sytuje w relacji do tożsamości gejowskiej. Wprowadzenie jako kluczowych pojęć „seksualnego smaku” oraz „seksualnego kapitału” pozwala mu spojrzeć na obie strony medialnej komunikacji – nadawczej i odbiorczej, w której środowisko gejowskie funkcjonuje z równą aktywnością. Czytałam poszczególne podrozdziały z ogromnym zainteresowaniem, odwarzając dzięki szczegółowym i błyskotliwym opisom nieznanne mi tak dokładnie obszary kultury popularnej. Wyjście poza Giddensowską „politykę stylów życia” i wykorzystanie „seksualnego kapitału” oraz „smaku tożsamościowego” jako kategorii pozwalających na analizę gejowskich prezentacji (nie chodzi o reprezentację) poprzez media, za pomocą mediów czy w efekcie działania mediów, to niewątpliwie najoryginalniejszy, najbardziej autorski wkład rozprawy w refleksję o tożsamości.

Skoncentrowanie się na tożsamości gejowskiej powoduje niewątpliwie, że analizy są tak złożone i oferują tyle detali dotyczących wizerunków, strategii postępowania gejów, ich statusu kulturowego i medialnego. Ciekawa jestem jak autor widzi możliwości aplikacji swoich narzędzi do analizy innych rodzajów tożsamości, nie tylko gejowskiej. Czytając o gejowskich celebrytach, zastanawiałam się, czy podobne argumenty sprawdziłyby się w odniesieniu do wzbudzających liczne dyskusje, przykładów tożsamości genderowej, czy konkretnie męskości albo kobiecości, nie przystającej do normatywizowanych wzorców, a zyskującej celbrycki status – siostry Grycaniki i ich matka?

Różnicowanie się i nakładanie różnych „seksualnych polityk smaku” to bez wątpienia ciekawy trop, wart wykorzystania w analizie wykraczającej poza perspektywę gejowsko-lesbijską. Podobnie termin „refleksyjnego ja” – tak właśnie bym go zapisywała, a nie jak chce Autor, jako „refleksyjne self”.

Swoje rozważania kończy mgr Nowak podsumowaniem zastosowanej teorii, eksponując ponownie przyjęte założenia oraz zaplecze badawcze. Odwołuje się przy tym do *Czarnoksiężnika z Krainy Oz*, stwierdzając, że być może „z krainy teorii rozumianej jako Kansas, udało mi się przenieść do krainy teorii w Oz” (str. 284). Pracę mgr Nowaka oceniam jako oryginalny i autorski projekt, świadczący o samodzielności i konsekwencji badawczej. Czy jednak jesteśmy w teorii w Oz? Na pewno nie jesteśmy w Kansas, ale myślę, że nadal tkwimy w oku tornada.

Biorąc pod uwagę przedstawioną mi do oceny rozprawę doktorską pana mgr Samuela Nowaka, stwierdzam, że spełnia ona wszelkie wymogi tego rodzaju dysertacji i może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Andrzej Wójcik'. The signature is written in a cursive, flowing style with large, connected letters.